Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

Helena Głogowska
Białystok

Wileński okres życia i twórczości Teodora Iljaszewicza na tle białoruskiego ruchu narodowego i życia literackiego (wiek dojrzały)*

The Vilna period of Teodor Iljaszewicz's life and creative work in the context of the Belarusian national movement and literary life (adulthood)

Teodor Iljaszewicz po wyjściu z więzienia w 1929 r. przygotowywał się do matury oraz publikował wiersze[1], opowiadania[2] i artykuły krytyczno-literackie[3] w miesięczniku uczniowskim gimnazjum białoruskiego w Wilnie „Вучнёўскі Звон", który zaczął ukazywać się 20 grudnia 1929 r. Opublikował tam także białoruską piosenkę ludową *Ой, даўно-ж, даўно…*, zapisaną latem 1929 na chrzcinach w Prużanie.[4]

W maju 1930 r. eksternistycznie zdał maturę razem z Albertem Millerem i Siarhiejem Jackiewiczem. W tym samym czasie świadectwa maturalne otrzymali także absolwenci gimnazjum białoruskiego: Lawon Halak, Zoja Hurjanowa, Mikoła Kuncewicz, Siarhiej Macuk, Michał Markiewicz, Natalia Patomska, Rahwałod Rak-Michajłouski, Uładzimir Rudnicki, Anatol Sokałau, Witald Tumasz, Michał Wituszka, Emma Załkind, Pilip Zasim.[5]

Teodor Iljaszewicz na maturze był zwolniony z egzaminu z przyrodoznawstwa i propedeutyki filozofii. Poza przyrodoznawstwem wynik bardzo dobry uzyskał z ję-

* Artykuł jest kontynuacją publikacji: H. Głogowska, *Wileński okres życia i twórczości Teodora Iljaszewicza na tle białoruskiego ruchu narodowego i życia literackiego* (*dzieciństwo i młodość*), „Studia Białorutenistyczne" 6, 2012, s. 27–42.

1 X. I., *На коляды*, „Вучнёўскі Звон" 1929, nr 1, s. 5; X. I., *Колькі раз…*; **** (Лаўлю адрыўкамі…)*, „Вучнёўскі Звон" 1929, nr 1, s. 6; X. I., **** (Сонца гразьне…)*, „Вучнёўскі Звон" 1930, nr 1, s. 2; X. I., ****(Тысячай сонцаў…)*, „Вучнёўскі Звон" 1930, nr 1, s. 8; X. I., ****(Дрэвы шапочуць…)*; ****(З кута на хату…)*, „Вучнёўскі Звон" 1930, nr 1, s. 9; X. I., *Вясковая ідылія*, „Вучнёўскі Звон" 1930, nr 2, s. 8; X. I., *Гармонь вясковая*, „Вучнёўскі Звон" 1930, nr 2, s. 9.

2 X. I., *Бунт*, „Вучнёўскі Звон" 1930, nr 3–4, s. 12–14.

3 X. I., *Есенін у беларскай поэзіі*, „Вучнёўскі Звон" 1930, nr 1, s. 3–5; X. Ільяшэвіч, *Максім Багдановіч, як пясьняр места*, „Вучнёўскі Звон" 1930, nr 3–4, s. 5–7.

4 *Народная творчасьць*, „Вучнёўскі Звон" 1929, nr 1, s. 13.

5 *Беларускія мвтурысты*, „Шлях Моладзі" 1930, nr 7, s. 15.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

zyka białoruskiego. Oceny dobre otrzymał z religii, języka polskiego, łacińskiego, niemieckiego, matematyki i propedeutyki filozofii, oceny dostateczne – z fizyki (z elementami chemii), geografii i historii (z elementami nauki o Polsce współczesnej).[6]

Z listu pisanego do Antoniego Łuckiewicza wynikało, że latem 1930 r. Teodor Iljaszewicz pracował w jakiejś redakcji: „Ja siadžu štodzień u redakcji j dumaju ab šmat jakich sprawach. Zadumaŭ šmat apawiadańniaŭ. Moža waźmusia za histaryčny raman. Mnie wierycca, što lohka možna zrabicca Martinam Idenam. Treba tolki pramowić da hramadzianstwa, kab jano pačało ličycca z čaławiekam. Ja liču biezsensoŭnym swajo «siadzieńnie» ŭ redakcyji. Ničoha faktyčna niama – jab zusim inakš pawioŭ sprawu. Ale nie ad mianie heta zależyć. Ja ŭžo kupiŭ kaścium. Zapłaciŭ 95 zł. Jašče zastałosia šmat čym abzawieściś – ale hrošy niama, niama nawat paru hrošaŭ na papirosy".[7] Być może tą redakcją był tygodnik „Napierad", wydawany w latach 1929–1930 przez Michała Siniauskiego jako organ Centrosajuza (Centralnego Związku Białoruskich Organizacji i Instytucji Kulturalno-Oświatowych, powstałego w połowie 1930 r.), w którym zaangażowany był Antoni Łuckiewicz i Radosław Ostrowski. Na łamach tygodnika ukazywała się też twórczość Teodora Iljaszewicza. W liście do Antoniego Łuckiewicza informował go także o układaniu tomiku wierszy Michasia Maszary: „Ja ŭžo dastanu wieršy Mašary – tady waźmusia za układańnie zbornička".[8] Być może więc Teodor Iljaszewicz układał tomik wierszy Michasia Maszary *На сонечны бераг*, wydany w Wilnie w 1934 r.

23 sierpnia 1930 r. Teodor Iljaszewicz złożył podanie o przyjęcie na jednoroczne kursy nauczycielskie dla nauczycieli szkół powszechnych, organizowane przez kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego.[9] Kurs ukończył, zdając egzamin dyplomowy 16 czerwca 1931 r. i uzyskując dyplom nauczyciela szkół powszechnych.[10]

13 września 1930 r. Teodor Iljaszewicz złożył podanie o przyjęcie w poczet studentów Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.[11] Przyjęto go 23 września 1930 r.[12] Podjął studia w zakresie historii. Wstąpił do Białoruskiego Związku Akademickiego (Biełaruski Studencki Sajuz), ale 21 marca 1932 r. wystąpił ze Związku, motywując swoją decyzję niemożliwością prowadzenia pozytywnej pracy w ówczesnych warunkach. Teodor Iljaszewicz nie godził się z zewnętrzną ingerencją w pracę Związku.[13] Prawdopodobnie miał na myśli wpływy partii politycznych na członków BZA, przez co Związek podzielił się na frakcję chadecką i komunistyczną.

---

[6] Świadectwo dojrzałości T. Iljaszewicza nr 999 z 30.05.1930 r., zbiory własne M. Marlicz.

[7] Lietuvos Mokslų Akademijos Bibliotekos. Rankraščių Skyrius (dalej: LMAB.RS), F. 21–279, L. 14a, Kartka pocztowa T. Iljaszewicza do J. Rusieckiej z dn. 3.07.1930 r.

[8] *Ibidem*.

[9] Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (dalej: LCVA), F. 234, Ap. 1, B. 46, L. 1, Podanie T. Iljaszewicza z dn. 23.08.1930 r.

[10] *Ibid.*, L. 2–4, Państwowy kurs nauczycielski w Wilnie.

[11] *Ibid.*, F. 175, Ap. 5IVCa, B. 1146, L. 29, Podanie T. Iljaszewicza o przyjęcie na USB z dn. 13.09.1930 r.

[12] *Ibidem*.

[13] *Chv. Iljasevič vystupiŭ z B.S.S.*, „Novaja Varta" 1932, nr 2, s. 30.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

Teodor Iljaszewicz zajął się bardziej białoruskim ruchem naukowym. Należał do Towarzystwa Przyjaciół „Biełarusawiedy", które działało przy USB od 1930 r. Jego kuratorem był profesor Erwin Koschmider. Towarzystwo skupiało głównie młodzież studencką zainteresowaną pracą naukową w różnych dziedzinach białorusoznawstwa. Istniały w nim sekcje: filologiczna, etnograficzna, historyczno-ekonomiczna i literacka oraz biblioteka.[14] 3 grudnia 1933 r. przedstawił tam wyniki swych badań nad losem drukarni Mamoniczów w Wilnie.[15] 10 grudnia 1933 r. na ogólnym rocznym zebraniu Teodor Iljaszewicz został przewodniczącym Towarzystwa. Jego zastępcami były Irena Budźczanka i Łarysa Staubuniczanka. Do zarządu Towarzystwa wybrano także Marię Miluczankę, Taćcianę Maćwiejewą i Siarhieja Sarokę.[16]

4 marca 1934 r. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Towarzystwa. Powodem był protest członków przeciwko rusyfikacji języka białoruskiego na Białorusi Radzieckiej w związku z reformą 1933 r., dotyczącą zmiany zasad pisowni, głównie polegającej na ograniczeniu używania miękkiego znaku. Protest przyjęto absolutną większością głosów. Przy okazji odbyły się nowe wybory zarządu Towarzystwa. Przewodniczącym został Wiktor Wojtenka, wiceprzewodniczącym Siarhiej Saroka, sekretarzem Witold Tumasz, skarbnikiem Józef Burak, gospodarzem Czesław Budźka. Teodor Iljaszewicz wszedł w skład komisji rewizyjnej (razem z Janem Stankiewiczem i Taćcianą Maćwiejewą).[17] Na dorocznym zebraniu 24 lutego 1935 r. Teodor Iljaszewicz nie wszedł do władz Towarzystwa, gdyż nie był już studentem USB.[18] Niemniej dalej uczestniczył w zebraniach Towarzystwa. 8 grudnia 1935 r. wraz ze Stanisławem Stankiewiczem i Filipem Zasimem spotkali się na wieczorze poświęconym analizie krytyczno-literackiej opowieści Wincuka Adważnaha *Chłapiec*: „Крытыкі" […] – як-бы змовіўшыся – не знайшлі ў аповесьці нічога вартаснага… Усім аднак ведама, што творчасьць В. Адважнага вызначаецца чысьцінёй беларускага языка, простым стылем, сьвежасьцю, ня кажучы ўжо аб іншых вартасьцях, – а сам аўтар вызначаецца не абыякім талентам".[19]

Teodor Iljaszewicz uczestniczył także w pracach Białoruskiego Towarzystwa Naukowego, głównie w sekcji literacko-artystycznej. 14 maja 1939 r. wybrano go jednogłośnie na jej kierownika.[20]

Teodor Iljaszewicz przedstawiał wyniki swych dociekań badawczych na posiedzeniach Towarzystwa Przyjaciół „Biełarusawiedy" i Białoruskiego Towarzystwa Nauko-

[14] *Т-ва Прыяцеляў Беларусаведы пры УСБ*, „Калосьсе" 1935, z. 1, s. 71; Al. S., *Pożyteczna placówka*, „Przegląd Wileński" 1933, nr 5, s. 6–7; zob. H. Głogowska, *Teodor Iljaszewicz*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 1999, z. 11, s. 170.

[15] *З дзейнасьці Таварыства Прыяцеляў Беларусаведы пры Віленскім Універсытэце*, „Шлях Моладзі" 1933, nr 13, s.14.

[16] *Ibidem.*

[17] *Надзвычайны сход сяброў Т-ва Беларусаведы*, „Беларусь Працы", nr 4, z dn. 28. 04. 1934, s. 4; „Шлях Моладзі" 1934, nr 3, s. 19.

[18] „Шлях Моладзі" 1935, nr 2, s.14.

[19] *Хроніка. Quot capita, tot sensus*, „Калосьсе" 1935, z. 4, s. 235.

[20] *Хроніка*, „Калосьсе" 1939, z. 2(19), s. 127,

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

wego. Rezultatem badań nad życiem i twórczością białoruskiego literata Jadwihina Sz. (Antona Lawickiego) był referat *W 10 rocznicę śmierci Jadwihina Sz. (życie i twórczość)*, wygłoszony 21 lutego 1932 r. w Białoruskim Towarzystwie Naukowym, a 6 marca 1932 r. w Towarzystwie Przyjaciół Biełarusawiedy.[21] Wyniki jego badań wydano w 1933 r. w Wilnie nakładem Towarzystwa Oświaty Białoruskiej w formie książki pt. *Ядвігін Ш. (Антон Лявіцкі). Жыцьцё і літаратурная творчасьць*[22], a wcześniej – od 8 kwietnia 1933 r. – publikowano ją w odcinkach na łamach dwutygodnika Towarzystwa Oświaty Białoruskiej „Rodny Kraj", redagowanego i wydawanego przez Michała Siniauskiego.[23] W dwutygodniku tym ukazywały się też wiersze T. Iljaszewicza, pod kryptonimem lub pseudonimem.[24] Niewykluczone, że do jego obowiązków należała też redakcja strony literackiej w tym piśmie. 25 lutego 1934 r. wygłosił wykład o elementarzu białoruskim z 1862 r.[25] W 1933 r. w roczniku BTN opublikował artykuł o historii druku, a w kolejnym, w 1938 r. – artykuł będący jednocześnie ostatnim rozdziałem jego pracy magisterskiej o ostatnich latach istnienia drukarni Mamoniczów.[26] Przedmiotem jego zainteresowań była także bibliografia literacka.[27] 14 listopada 1932 r. w czasie zebrania Białoruskiego Towarzystwa Naukowego przedstawił referat na ten temat.[28]

Teodor Iljaszewicz był zdolnym studentem: „Ягоныя прафэсары прадсказвалі яму навуковую кар'еру – меў выразныя схільнасьці і ўсе проыкметы будучага навукоўца".[29] Studiował przez cztery lata. Pracę magisterską pisał pod kierunkiem profesora Stanisława Kościałkowskiego. Poświęcił ją drukarskiej działalności Mamoniczów w Wilnie w latach 1575–1622. 5 września 1934 r. Stanisław Kościałkowski w zaświadczeniu o wydaniu absolutorium Teodorowi Iljaszewiczowi stwierdzał, że odbył on czteroletnie studia w zakresie historii, „pilnie uczęszczając na wykłady i biorąc żywy i czynny udział w ćwiczeniach seminaryjnych. P. Iljaszewicz złożył ze skutkiem pomyślnym część egzaminów magisterskich w zakresie historii (historia starożytna, historia średniowieczna, zarys nauk filozoficznych), wykonał sumiennie i z należytą merytorycznością pracę pt. *Drukarnia Mamoniczów w Wilnie* oraz ma na ukończeniu inną pracę o Aleksandrze Oskierce i wydaniu elementarza białoruskiego. Wobec powyższego uważam, że p. Iljaszewicz całkowicie wywiązał się z zadań i warunków, uprawniają-

[21] С., *Дзейнасьць Т-ва Прыяцеляў Беларусаведы*, „Беларуская крыніца", nr 7, z dn. 12.02.1933.

[22] *З Беларускага жыцьця. З выдавецкае нівы*, „Родны край" 1933, nr 15, s. 5.

[23] Х. Ільяшэвіч, *Ядвігін Ш. (Антон Лявіцкі). Жыцьцё і літаратурная творчасьць*, „Родны край" 1933, nr 8, s. 2–5; nr 9, s. 2–5; nr 10, s. 2–5; nr 11, s. 2–5; nr 13, s. 3–6; nr 14, s. 3–6.

[24] І-ч., *-?--?- (Кацянём чарапае…)*, „Родны край" 1933, nr 13; М. Дальны, ***** (*Вось вам…*), „Родны край" 1933, nr 19, s. 7.

[25] „Шлях Моладзі" 1934, nr 3, s. 19.

[26] Х. Ільяшэвіч, *З гісторыі друкарства*, „Гадавік Беларускага Навуковага Таварыства" 1933, z. 1; idem, *Канец існаваньня друкарні дому Мамонічаў*, „Запісы Беларускага Навуковага Таварыства" 1938, z. 1, s. 9–16.

[27] *Летапіс Беларускага Навуковага Таварыства*, „Запісы Беларускага Навуковага Таварыства" 1938, z. 1, s. 67.

[28] *Зборкі ў Бел. Навук. Т-ве*, „Шлях Моладзі" 1932, nr 11, s. 19.

[29] М. Пецюкевіч, *У пошуках зачараваных скарбаў*, Вільня 1998, s. 57.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

cych go do uznania za absolwenta wydz. humanistycznego".[30] Być może zaświadczenie to było potrzebne Teodorowi Iljaszewiczowi do podjęcia pracy nauczycielskiej w gimnazjum białoruskim po śmierci jego brata Mikołaja, 2 września 1934 r.

13 stycznia 1936 r. Teodor Iljaszewicz złożył pracę seminaryjną *Elementarz białoruski z r. 1862 (tzw. Aleksandra Oskierki)*, która uprawniała go do przedłożenia pracy dyplomowej.[31] 6 marca 1936 r. przedstawił do oceny pracę dyplomową *Drukarnia domu Mamoniczów w Wilnie (1575–1622)*.[32] Oceniając ją, profesor Stanisław Kościałkowski stwierdził, że praca świadczy o autorze „jako dobrze zapowiadającym się badaczu".[33] Ukazała się drukiem w Wilnie w 1938 r. staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Praca ta nawet obecnie jest oceniana jako „podstawowe opracowanie" w tym zakresie.[34]

Od 1934 r. Teodor Iljaszewicz uczył języka białoruskiego w wileńskim gimnazjum białoruskim i w prawosławnym seminarium duchownym w Wilnie. Metropolita Bazyli (Włodzimierz Doroszkiewicz), wówczas seminarzysta, po latach wspominał Teodora Iljaszewicza jako swego nauczyciela: „Uczył nas języka białoruskiego. Jego język był żywy, naturalny, miękki i czysty. Potrafił przeniknąć do najgłębszych zakątków naszych dusz".[35]

Teodor Iljaszewicz, jeżdżąc na wakacje do Prużan, namawiał tamtejszą młodzież do nauki w gimnazjum białoruskim w Wilnie. W grupie gimnazjalistów z Prużańszczyzny był Aleksander Dorofiejczyk (ur. 1 maja 1915 r. w Rożkowiczach), który wyraźnie podkreślał wdzięczność dla Teodora Iljaszewicza za okazaną mu pomoc: „І неспадзявана спаткалі мы настаўніка Віленскай Беларускай Гімназіі сьв. п. Хведара Ільляшэвіча. Мы пазнаёміліся. Ён доўга не чакаў, каб штось сказаць. – Братка, – сказаў ён – едзь да хаты, сабірай свае манаткі і разам з гэтымі сябрамі паедзеш у Вільню, а я табе памагу. Раскажу гэта дырэктару і ўсё будзе добра. […] Пазьней пайшлі мы да дырэктара гімназіі – праф. Р. Астроўскага. Ён ужо ведаў маю гісторыю. Сьв. п. Хв. Ільляшэвіч прыехаў у Вільню раней і расказаў усё дырэктару. […] Сын палескай вёскі паехаў вучыцца у вялікі горад, дзякуючы дапамозе ў першую чаргу сьв. п. Хведару Ільляшэвічу".[36]

---

[30] LCVA, F. 175, Ap. 5IVCa, B. 1146, L. 33, Pismo S. Kościałkowskiego z dn. 5.09.1934 r.

[31] *Ibid.*, L. 35, Zaświadczenie z dn. 13.01.1936 r.

[32] *Ibid.*, L. 34, Podanie T. Iljaszewicza z dn. 6.03.1936 r.

[33] *Ibid.*, L. 22a, Ocena pracy p. Teodora Iljaszewicza pt. *Drukarnia domu Mamoniczów w Wilnie (1575–1622)* z dn. 3.04.1936 r.

[34] Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Druki cyrylickie z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku,* Olsztyn 2003, s. 11. Autorka kilkakrotnie w pracy powołuje się na ustalenia T. Iljaszewicza z 1938 r. (s. 53, 58, 71–73, 80, 82): „Działalność i dorobek drukarni Kuźmy Mamonicza w spółce z Piotrem Timofiejewym Mścisławem opracowano na podstawie badań: T. Iljaszewicza, A. S. Sidorowa, A. S. Ziarnowej, E. L. Niemirowskiego i osobistych badań (de visu) tytułów przechowywanych w Bibliotece Narodowej Rosji w Sankt Petersburgu" (s. 53).

[35] *Mogę spokojnie umierać. Bazyli prawosławny metropolita warszawski i całej Polski 1914–1998*, pod red. E. Czykwina, Białystok 1998, s. 16.

[36] А. Дарафейчык, *Мае ўспаміны пра Віленскую Беларускую Гімназію*, Летапіс Віленскай Беларускай Гімназіі 1919–1944, рэд. Ю. Попка, Leimen 1983, s. 18–19.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

Teodor Iljaszewicz był wymagającym, ale jednocześnie lubianym nauczycielem. Jego bliskim kolegą był Borys Kit, wówczas nauczyciel matematyki, fizyki i chemii: „Хведар Ільляшэвіч, гэта быў мой адзін з найбліжэйшых сяброў майго жыцьця. Чаму? Усё нас лучыла разам, праца (адначасна былі вучыцелямі Бел. Віленскай Гімназіі), маладосьць, энтузіязм, патрыятызм, аднолькавыя зацікаўленьні і.г.д. Спачатку я сябраваў з Хведаравым братам, доктарам Мікалаем. Калі Мікола памёр, дык на ягонае месца вучыцеля ВБГ прыехаў Хведар, які незадоўга быў звольнены Віленскай кураторыяй за ягонкю беларускую патрыятычную працу, нягледзячы, што ён меў поўныя кваліфікацыі вучыцеля, але не меў г. зв. «dekret ustalenia»”.[37] T. Iljaszewicz organizował też życie szkolne. W 1935 r. z okazji 17. rocznicy Białoruskiej Republiki Ludowej wygłosił referat *Akt 25 marca*. Zakończył go okrzykiem na cześć aktu 25 marca, natychmiast podchwyconym przez uczniowską orkiestrę, która zagrała *Ad wieku my spali*.[38]

Jako nauczyciel gimnazjum białoruskiego Teodor Iljaszewicz na łamach „Kuriera Wileńskiego” polemizował ze Stanisławem Szanterem na temat jego poglądów i twierdzeń dotyczących narodu białoruskiego, którego rzekomo „w ogóle nie ma”: „Naród białoruski, odsunięty w przeciągu wieków od oświaty, pozbawiony inteligencji, zaczął niedawno budzić się do samodzielnego życia. […] Dopiero w końcu XIX w. chłop białoruski występuje na arenę życia kulturalnego i politycznego i pod wpływem swej inteligencji zaczyna odgrywać poważną rolę historyczną. Burza rewolucyjna z roku 1905 jeszcze bardziej wstrząsnęła tym ludem, który szybko zaczyna dojrzewać narodowo i politycznie. A gdy wystrzały mas ludowych, które przelewały bratnią krew, skierowały się przeciwko caratowi, naród ten sięga po najwyższy ideał – ideał samodzielnego życia politycznego – niepodległości. Pyszne kwiaty, które na polach Białorusi, przedwcześnie zwiędły. Ale naród nie przestał istnieć i nadal żyje swem życiem, które bije już silnem tętnem. Obudził się naród, który stworzył bogatą i oryginalną kulturę w przeszłości i wpłynął wybitnie na inne narody sąsiednie. Dość zajrzeć w przeszłość tego kraju, ażeby się przekonać, że kultura białoruska nie jest dopiero co «założona» (jak zjadliwie wyraża się p. St. Szanter). Po wieku XVI-ym, po okresie rozkwitu kultury białoruskiej, następuje stopniowy upadek tej kultury. Inteligencja białoruska, bojarowie-szlachta, porzuciła swój naród, zdobywając przywileje i zmieniając «wiarę swych ojców». Następne pokolenia tej szlachty pod działaniem wciąż wzmagającego się ciśnienia wpływów zachodnich, a później wschodnich uległy prawie całkowitemu wynarodowieniu. Naród ogołocony z inteligencji był pozostawiony sam sobie. […] Rzecz jasna, że uświadomienie narodowe nie w jednakowym stopniu występuje na obszarach etnograficznej Białorusi. Fakty jednak świadczą, jak silne napięcie może już osiągać ta fala. Dość przypomnieć chociażby stutysięczną Hromadę, którą stworzyły masy białoruskie. Nie ma już na Białorusi zakątka, gdzieby się nie słyszało o Białorusi. […] P. Szanter nie zna zupełnie wsi białoruskiej i panujących tam stosunków. Wieś białoruska jest zahuka-

[37] List B. Kita do autorki z dn. 24.10.1998 r. (w posiadaniu autorki).

[38] *Białoruskie święto narodowe*, „Kurier Wileński”, nr 85, z dn. 27.03.1935, s. 6.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

na, zbiedzona, zastraszona. Ale ona żyje świadomem białoruskiem życiem. Tylko nie ujawnia tego życia. Bo i po co? Jeżeli się powie, że jest się Białorusinem, to od razu takiego Białorusina uważa się za komunistę. Co dalej go czeka, każdemu wiadomo. Wieś domagała się w swoim czasie szkoły białoruskiej i szkoły tej nie otrzymała. Zamiast szkoły w języku rodzinnym, narzuca się szkołę polską, kulturę polską. Kultury tej wieś białoruska organicznie przyjąć nie może, a wobec stosowanego przymusu i nie chce, gdyż ma wiekową, przekazaną od pradziadów swoją kulturę i tradycję białoruską. Bynajmniej do kultury polskiej nie garnie się ona «namiętnie», jak różowo pisze p. St. Szanter. Każdy sumienny Polak, każdy policjant, mający zetknięcie ze wsią szczerze to powie. Wieś znowu zamknęła się w sobie i będzie trwać w swych chłopskim uporze, który jest silniejszy nade wszystko. Wieś milczy i czeka. Ale to jest groźne i niebezpieczne milczenie. Przy takim stanie rzeczy nic dziwnego, że «Kominterny» (jak się wyraża p. St. Szanter) opanowują wieś białoruską. Źle pojęte wychowanie państwowo-obywatelskie, które u nas pojmuje się jako wychowanie narodowe, ku innemu niczemu nie prowadzi, jak ku komunizacji wsi. […] Dajcie Białorusinowi szkołę w jego języku ojczystym i smutni nauczyciele będą się cieszyli z owoców swej ciężkiej pracy społecznej”.[39]

W 1934 r. Teodor Iljaszewicz ożenił się z Nadzieją Alaksiejuk z Topolan na Białostocczyźnie, narzeczoną brata Mikołaja. 23 sierpnia 1935 r. w Wilnie urodziła się córka, Maria, której ojcem chrzestnym był Borys Kit.

17 kwietnia 1936 r. Teodor Iljaszewicz uzyskał tytuł magistra filozofii w zakresie historii. Wiosną 1937 r. Teodor Iljaszewicz zwrócił się z prośbą do kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego o dopuszczenie go do egzaminu nauczycielskiego na nauczyciela historii w szkołach średnich. 5 kwietnia 1937 r. prośbę tę do kuratorium przesłał dyrektor Gimnazjum Państwowego im. A. Mickiewicza Z. Żerebecki, wyjaśniając, że „p. Iljaszewicz uczy w gimnazjum białoruskim języka białoruskiego i propedeutyki filozofii, natomiast nie odbył żadnej praktyki w zakresie nauczania historii, mimo, że posiada dyplom magistra historii. Rezultaty pracy w zakresie tych przedmiotów, których uczy uważam za wystarczające i proponuję dla p. Iljaszewicza ocenę pracy dostateczną”.[40] 5 czerwca 1937 r. zdobył dyplom nauczyciela szkół średnich, dający kwalifikacje zawodowe do nauczania historii jako przedmiotu głównego w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich państwowych i prywatnych w języku wykładowym polskim.[41]

Posiadane kompetencje nie wystarczyły jednak, aby dalej pracować na stanowisku nauczyciela w gimnazjum białoruskim. Decyzją władz kuratorium w Wilnie w 1937 r. został zwolniony z posady nauczyciela. Wyjechał wówczas z żoną i córką do majątku Topolany. Tam założyli plantację ziół, które na podstawie umowy dostarczali do apteki

[39] T. Iljaszewicz, *P. Szanterowi w odpowiedzi*, „Kurier Wileński”, nr 146, z dn. 30.05.1935, s. 6.

[40] LCVA, F. 178, Ap. 1, B. 240, L. 1, Pismo Z. Żerebeckiego do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego z dn. 5.04.1937 r.

[41] Dyplom nauczyciela szkół średnich T. Iljaszewicza, zbiory M. Marlicz.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

w Wilnie.[42] Tam też tworzył, utrzymując ciągłe kontakty z Wilnem, głównie ze środowiskiem miesięcznika „Kałośsie".

W latach 1930–1939 Teodor Iljaszewicz zajmował się także twórczością literacką. Pisał wiersze i opowiadania. Publikował je w różnych pismach białoruskich, ukazujących się w Wilnie: „Студэнская Думка", „Беларуская крыніца", „Novaja Varta", „Калосьсе", „Шлях Моладзі", „Нёман", „Маладая Беларусь". Posługiwał się pseudonimami literackimi: M. Dalny, Ł. Iskra, Małady oraz kryptonimami: I-cz, Chw. I., Ch. I. W latach 30. ukazały się dwa zbiory jego wierszy: *Зорным шляхам* (1932), i *Захварбаваныя вершы* (1936).[43] Jako poeta i prozaik uczestniczył w wieczorach białoruskiej poezji i pieśni, m.in. 7 maja 1933 r. i 15 marca 1936 r. na USB w Wilnie. Czytał tam swoje utwory.[44] W sprawozdaniu z wieczora literackiego w 1933 r. Stanisław Stankiewicz zwracał uwagę na twórczość Teodora Iljaszewicza jako oryginalne zjawisko we współczesnej literaturze białoruskiej: „Staraniem Koła przyjaciół Białorusoznawstwa przy U.S.B. W Wilnie odbył się w dniu 7 maja r. b. [1933 – przyp. H. G.] wieczór literacki współczesnych poetów Białorusi Zachodniej. Na wieczorze, po słowie wstępnem St. Stankiewicza *O literaturze białoruskiej* były deklamowane ważniejsze utwory następujących poetów: N. Arsenjewej, J. Byliny, T. Iljaszewicza, M. Maszary, M. Wasilka i J. Wilkowszczyka. Zadaniem wieczoru było znajomienie szerszych kół społeczeństwa ze współczesną literaturą białoruską w Białorusi Zachodniej. […] Współczesna literatura białoruska w Zachodniej Białorusi ze względu na niezmiernie ciężkie warunki życia kulturalnego Białorusinów jest bardzo uboga i znajduje się dopiero w zaczątku swego rozwoju. Zarówno pod względem ilości swoich reprezentantów i ich produkcji poetyckiej, jak i wartości artystycznej, daleko nie dorównuje ona wielkiemu rozwojowi współczesnej literatury w Białorusi Sowieckiej. Jednak ruch literacki, jaki się w Zachodniej Białorusi rozwija, ma swoje znaczenie w całokształcie życia literackiego Białorusinów i z tego względu zasługuje na uwagę. […] Swoiste zabarwienie posiadają utwory Teodora Iljaszewicza. Jest on prawie jedynym poetą w Białorusi Zachodniej, który w znacznym stopniu zerwał ze staremi formami i znajduje się na drodze szukania dróg nowych. Wiersze jego są najbardziej współczesne, zawierają motywy nowe, zarówno w zakresie treści, jak i formy. Na specjalną uwagę zasługują w utworach Iljaszewicza motywy miasta, rzadkie na ogół w jego utworach motywy ideologiczne i życiowe".[45] Ówczesna krytyka literacka zaliczała go do młodego pokolenia literatów Białorusi Zachodniej.[46] Stanisław Stankiewicz, przedstawiając na łamach pisma „Środy Literackie" współczesną literaturę białoruską, wskazywał, że „do grupy poetów estetyzujących należy też odnieść Chwiedara Illaševiča, znanego poetę wileńskiego. Podobnie jak i Tank, jest on autorem na wskroś nowoczesnym, a w odróżnieniu od większości poetów białoruskich,

[42] H. Kozłowska, *Za Białorusią świata nie widział* „Czasopis" 1999, nr 3, s. 19.

[43] A. Lis, *Лірыка Хведара Ільляшэвіча*, „Полымя" 1998, nr 11, s. 241.

[44] *Вечар беларускай паэзіі і песьні*, „Беларуская Крыніца", nr 13, z dn. 22.03.1936, s. 2; „Шлях Моладзі" 1936, nr 3, s. 19;, *Хроніка*, „Калосьсе" 1936, z. 2(6), s. 127.

[45] St., *Młoda poezja białoruska*, „Przegląd Wileński", nr 11–12, z dn. 18.06.1933, s. 7.

[46] *На шляху разьвіцьця беларускай літаратуры*, „Шлях Моладзі" 1937, nr 6, s. 11–12.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

przykutych do wiejskiego kręgu zainteresowań, jest on przede wszystkim piewcą miasta. W kształtowaniu nowoczesnej formy usiłuje on odtwarzać obrazy za pomocą urywanych, lakonicznych metafor i w tym kierunku czyni znaczne postępy. Główną właściwością artystyczną utworów Illaševiča jest obrazowość, natomiast jego uczuciowość jest zbyt spokojna, zrównoważona i nie odgrywa większej roli".[47] Stanisław Stankiewicz wymieniał go wśród czołówki poetów białoruskich w Polsce, po Michasiu Maszarze (najbardziej popularnym), Michasiu Wasilku, Maksymie Tanku i Natalii Arsieńniewej. Włodzimierz Bierniakowicz na łamach „Kuriera Wileńskiego" uznał Teodora Iljaszewicza za jednego z najbardziej zasłużonych poetów białoruskich: „Chce on nie tylko operować poezji ładnemi obrazami, lecz także dba i o koncepcję nowych oryginalnych form, które wyróżniają najbardziej jego twórczość z całej plejady młodych białoruskich pisarzy".[48] Jego opowiadania zaś uważał za próby „modernizacji prozy białoruskiej".[49]

W grudniu 1936 r. w Wilnie ukazał się zbiorek *Захварбаваныя вершы*, zawierający około 30 wierszy. Uzyskał on pozytywne recenzje: „Zbiorek ten jest niewątpliwie ważnym zjawiskiem w twórczości Iljaszewicza, gdyż zamieszczone w nim utwory – posiadają wysoki poziom artystyczny, dość szczęśliwe operowanie nowoczesną formą wiersza i – co ważne – indywidualny, odrębny od innych poetów, styl autora. Warto w końcu nadmienić, że Iljaszewicz zajmuje w dzisiejszej literaturze białoruskiej zupełnie odrębne stanowisko, gdyż w odróżnieniu od innych poetów i pisarzy, tkwiących w tematyce wiejskiej, jest on niemal wyłącznie piewcą miasta".[50] „Новы зборнічак вершаў даволі старанна і прыгожа выданы […] зьяўляецца вельмі паважным зьявішчам у творчасьці нашага маладога паэта. З пасярод сучаснай беларускай паэзіі ярка выдзяляецца творчасьць Ільляшэвіча ўжо сваёй тэматыкай, якая амаль выключна зьяўляецца аснаванай на матывах мяшчанскіх і інтэлігенцкіх. Вясковая, сялянская стыхія, домінуючая ў іншых нашых паэтаў, агранічываецца ў Ільляшэвіча да стылістычных прыёмаў, як прыраўнаньняў, мэтафараў і інш., якія паэт часта будуе на матарыяле, узятым з вясковага жыцьця. Гэтак побач з такімі зваротамі, характэрнымі для паэзіі мяшчанска-інтэлігенцкай, як: *У небе хмары ўюцца афішамі*, *Завесіў дожджык на тварах траур*, *Ціха імжыць вечар бэнгальскімі агнямі ў тумане*, *На клявішах вялізных дамоў*, і г. п., розныя зьявы ці прадметы з меставага жыцьця любіць аўтар апісываць пры помачы прыраўнаньня ці замены іх зьявамі і прадметамі з сялянскага асяродзьдзя. І так мястовыя аўтобусы прадстаўляюцца ў выабражэньні паэта, як «сена вазы», шэрыя гарадзкія вуліцы – як «рыжыя іржышчы», панурай восеньню «маячаць ў дыме вуліц – копы жыта – плачкі», а вясною «вершы квецьцем чаромхі беласьнежныя электры гнуць» і г. д. Трэба адцеміць, што гэты вясковы элемэнт у мэтафарах

[47] S. Stankiewicz, *Współczesna poezja białoruska*, „Środy Literackie" 1935, nr 2, s. 29.
[48] W. Bierniakowicz, *„Kałossie"*, „Kurier Wileński", nr 149, z dn. 2.06.1935, s. 9.
[49] *Ibidem*.
[50] (s.s.), *Kronika białoruska. „Zachwarbawanyja wierszy" – nowy zbiorek poezyj Teodora Iljaszewicza*, „Środy Literackie" 1937, nr 6, s. 48.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

Ільляшэвіча вельмі ярка адрозьніваецца ад агульнага мястовага фону яго вершаў, выразна канкрэтызуе абраз, што з гледзішча артыстычнага ёсьць вельмі ўдалым і пажаданым. Але ня толькі тэматыкай адрозьніваюцца вершы Ільляшэвіча ад агульнага характару сучаснай нашай паэзіі. Паколькі гэта апошняя вызначаецца нязвычайна глыбокай эмоцыянальнасьцю – ад мяккіх і далікатных пачуцьцяў (прыкладам Арсеньнева) аж да магутнай дынамікі бунту (Танк, Машара і інш.) – патолькі спакойны, зраўнаважаны верш Ільляшэвіча вельмі рэдка прамаўляе да нашай пачуцьцёвасьці. […] Вершы Ільляшэвіча, пераважна пазбаўленыя пачуцьцёвасьці, вельмі моцна прамаўляюць да нас містэрнай вобразнасьцю, часамі дзеюць на наш слух цікавай і глыбока ўматываванай рытмікай. Абразы ягоныя нязвычайна фрагмэнтарычныя й згушчаныя, але, дзякуючы вялікай мэтафорычнасьці стылю, зьяўляюцца выразнымі, плястычнымі, якія ярка зарысоўваюцца ў нашым выабражэньні і выклікаюць адпаведны настрой. […] Нярэдка так-жа паслугоўваецца Ільляшэвіч эфэктамі руху, як гэта можна асабліва бачыць у вершах *У небе зоркі – папяроскі*, *Цягнікі і станцыі*, альбо ў наступным абразе мястовага вечара:

> Імахі плывуць у блакітныя змрокі,
> быццам у прыстань на ноч караблі –
> рушылі цені вячорныя ў скокі,
> зоркі да дахаў бліжэй падплылі.

Наагул элемэнт руху грае адну з важнейшых роляў у Ільляшэвічавай творчасьці, які ў ладнай меры асягаецца пры помачы адпаведнай рытмікі. […] Гэтак усе мастацкія прыёмы, ужываныя ў вершах Ільляшэвіча, як композыцыя, стыль, рытміка і інш., не зьяўляюцца ўсяго толькі вонкавымі «прычэпкамі», як у творах многіх іншых паэтаў, але ўсе яны іграюць у творах выразныя артыстычныя функцыі, служаць тым ці іншым артыстычным мэтам. Сьведчыць гэта аб мастацкіх здольнасьцях і высокай артыстычнай культуры нашага маладога песьняра. Але адначасна гэтая вялікая функцыянальнасьць мастацкіх прыёмаў Ільляшэвіча, фрагмэнтарычнасьць і згушчанасьць яго абразоў, мэтафорычнасьць мовы зьяўляюцца прычынай, што творы яго ёсьць «незразумелыя». Уявіўшы сабе неабходнасьць культурнага поступу роўналежна з іншымі народамі, Ільляшэвіч не павінен знеахвочвацца тым, што многія наракаюць на «незразумеласьць» яго вершаў, а йсьці вытрывала й консэквэнтна выбраным шляхам. Апошні зборнічак яго вершаў, які, у прыраўнаньні да двух папярэдніх зборнікаў (*Веснапесьні* 1929 і *Зорным шляхам* 1932) ёсьць вялікім крокам наперад, сьведчыць, што зьяўляецца ён на правільнай дарозе і зможа прынесьці вялікую карысьць для беларускай літаратуры”.[51]

[51] Я. В-іч, *Кнігапіс. Хведар Ільляшэвіч: Захварбаваныя вершы. Вільня 1936. Бач. 30.*, „Калосьсе” 1937, z. 1(10), s. 58–60; patrz też: R. K., *Życie białoruskie. Na białoruskim Parnasie poetyckim w Wilnie*, „Środy Literackie” 1937, nr 7, s. 53.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

Wyprowadzka w 1937 r. z Wilna na krótko przerwała twórczość literacką Teodora Iljaszewicza. Wprawdzie w pismach białoruskich z 1937 r. brakuje jego twórczości, ale w następnym roku w każdym numerze miesięcznika „Калосьсе" znajdują się jego wiersze i opowiadania, powstałe głównie na Białostocczyźnie. W kronice „Калосься" informowano o pracy białoruskich poetów. Można z niej dowiedzieć się, że na początku 1937 r. Teodor Iljaszewicz pracował nad powieścią *Туман*, ukończył pierwszy tom, oraz nad wydaniem tomiku opowiadań.[52] W 1938 r. (od czwartego numeru) znalazł się wśród współpracowników „Калосься". Z tego okresu zachowała się korespondencja Teodora Iljaszewicza do pisma „Кałośsie" (do redaktora Jana Szutowicza) oraz załączone do niej utwory. W liście z 18 lutego 1938 r., w którym też wysłał opowiadanie *Wasil*, pisał: „Дарагі сябра! Пасылаю Табе палову расказу *Васіль*. Думаю, што ў гэты нумар хопіць. Канец ужо, так сказаць, «намётаны» й будзе ў хуткім часе ў цябе. Дазволю сабе, аднак асабліва не сьпяшацца, каб зьвярнуць больш увагі на мастацкі бок расказу. *Шопат зямлі* затрымай у сябе (ня згубі толькі, бо рукапісу другога ня маю): калі буду ў Вільні, падправіцца. Для абзнаямленьня з сюжэтам другой паловы расказу падаю кароткі яго зьмест. Васіль прачынаецца й чакае ў лесе другога цягніка. Урэшце! У дарозе рабуюць яго заробак. Варшава. Галодны Язэп на прадмесьці ледзь не памірае ўночы з голаду. Спатыкаецца з Джонам, злодзеем, які намаўляе яго красьці. Але Васіль яшчэ маральна не зруйнаваны й (пасьля побыту ў мэліне) уцякае дахаты. Ізноў адысея Васіля. Урэшце – у хаце. Але ізноў вабяць яго далёкія агні. Адзін студэнт піша яму просьбу ў Драматычную школу. Яго прыймаюць. Бацька дае ўрэшце трохі грошы, й В. едзе вучыцца. Але стыпэндыі ён не дастае. Грошы няма. З школы выдаляюць. В. працуе ў рэвю. Там аднойчы спатыкаецца ён з Джонам, якому расказывае свае пераживаньні. Джон радзіць яму ізноў красьці. В. згаджаецца толькі *Джону* паказаць сэкрэтарку школы й памагае яму напасьці на яе, калі яна йдзе першага з пошты. В. уцякае ў мястэчка. Але тут яго арыштоўваюць. Такі сюжэт. Ідэя, здаецца, ясная сама сабой. Цісну руку – Хведар. Але на марках я зьбяднею! Прынамсі хоць пішы часьцей!".[53] Opowiadanie to jednak nie zostało opublikowane w „Калосьсі".

We wspomnianym zespole archiwalnym zachowały się jeszcze dwa listy Teodora Iljaszewicza, pisane w Topolanach, do redaktora Jana Szutowicza – z 13 sierpnia 1938 r. (z załączonym wierszem *Расшумеліся ветры*[54]) i jeden bez daty.[55] W tym ostatnim pisał do Jana Szutowicza o koncepcji przygotowywanej w Wilnie antologii literatury

[52] *Хроніка*, „Калосьсе" 1937, z. 1(10), s. 61.

[53] Цэнтральная Навуковая Бібліятэка імя Я. Коласа АН РБ у Мінску, Аддзел рукапісаў і рэдкіх кніг (dalej: CNB), ф. 23, в. 1, с. 427, л. 1, List Ch. Iljaszewicza do J. Szutowicza z dn. 18.02.1938 r.; opublikowany przez J. Kisialową [w:] Я. Кісялёва, *З рукапіснай спадчыны Хведара Ільяшэвіча „З-над палёў, дзе дым сьцелюць Беласток і Супрасьль"*, „Голас Радзімы", nr 36, z dn. 4.09.1997, s. 7.

[54] Opublikowany w: „Калосьсе" 1938, z. 3(16), s. 129.

[55] CNB, ф. 23, в. 1, с. 427, л. 18–21.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

białoruskiej: „З анталогіяй надта не сьпяшайся. Лепш паволі, але добра. Ты, як бачу, надта гоніш. Трэба парадзіцца, абдумаць, абмеркаваць. Шмат табе памог бы і Тумаш, і Луцкевіч, і Танк".[56] Wysłał w tym liście 2 fotografie i „parę słów" od siebie: „Друкавацца пачаў рана, чаго вельмі шкадую. Апошнім часам я пачаў сьвядома падыходзіць да літаратуры і яшчэ ўсё перажываю «крызісы». Так, пісаць трэба або добра, або зусім не пісаць. Здаецца цяпер толькі я вызначаюся ўсё больш у напрамку прозы".[57]

W marcu 1939 r. studenci Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie zorganizowali dwa wieczory poświęcone literaturze białoruskiej. Referaty o starej i nowej literaturze czytali Antoni Łuckiewicz i mgr Teodor Iljaszewicz. Maksim Tank deklamował wiersze – swoje i innych.[58]

Warto wspomnieć, że 19 października 1938 r. w rodzinie Nadziei i Teodora Iljaszewiczów w Topolanach urodził się syn, Jerzy.

W 1939 r. Teodor Iljaszewicz przygotował pracę o Antonim Gruszeckim, XVIII-wiecznym malarzu i zakonniku z Supraśla. Wiosną tego roku przebywał w Wilnie, prowadząc poszukiwania archiwalne w tym zakresie. Wtedy też czytał referat o literaturze białoruskiej (wspólnie z Antonim Łuckiewiczem) w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej, o czym donosiła prasa.[59] 28 IV 1939 r. pisał z Wilna do ks. Władysława Tołłoczki w Białymstoku: „Serdecznie dziękuję za pozdrowienia i list, z którego skorzystałem. Bardzo cieszę się, że pozyskałem przyjaciela, od którego spodziewam się wielu rzeczy się nauczyć. Już czytam Orłowskiego, lecz o Supraślu rozprawy jego w Wil. Uniwers. nie ma. U Orłowicza (*Przewodnik*) jest wiele błędów, co jest zrozumiałe). Czytam także Adrianovoj *Matieriały dla istorii cien na knigi*… Co do nazwy «Supraśl» znalazłem u Orłowa A. tylko wzmiankę Supraśl (miasto – osiedle) pochodzi od n. rzeki Supraśl (rzeka prawdopodobnie nazywała się Supraśla – Sprasła). Pracuję… Podświadomie jednak coś mię wciąż «wróci» do Białegostoku, że tam jest wszystko do mojej pracy. Znaleźć *Дъло о типографии* z Supraskiego Archiwum Klasztornego, jakieś inwentarze z opisem drukarni, papierni, giserni, rachunki, kwity – ile razy śniły mi się sny, że je znalazłem. I wciąż jakiś głos mi szepcze, że są one gdzieś w Białymstoku. Ale Białystok dla mnie pozostaje dotychczas zagadką. Ukłony i pozdrowienia (tak pięknie, jak to ksiądz mówił) «doręczyłem» p. A. Łuckiewiczowi, u prof. Kościałkowskiego jeszcze nie byłem, chociaż widziałem go dzisiaj w todze podczas promocji. Jeszcze raz dziękuję za list i pamięć. Zasyłam najserdeczniejsze pozdrowienia. Teodor Iliaszewicz".[60] Wtedy mieszkał w Wilnie pod adresem: ul. Piwna 7–29.[61]

W następnym liście, datowanym 22 maja 1939 r., donosił o zakończeniu pracy nad biografią Antonina Gruszeckiego: „Przepraszam za długie milczenie. Obecnie kończę

[56] *Ibid*., л. 21, List Ch. Iljaszewicza do J. Szutowicza (bez daty); patrz: А. Лiс, *op. cit.,* s. 249–250.
[57] Cyt. za: А. Лiс, *op. cit.*, s. 250.
[58] *Хроніка,* „Калосьсе" 1939, z. 1(18), s. 63.
[59] „Беларускі Фронт", nr 7(41), 1.04.1939, s. 4.
[60] LMAB.RS, F. 21–679, L. 20, List T. Iliaszewicza do ks. W. Tołłoczki z dn. 28.04.1939.
[61] *Ibid.*, L. 21.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

zarys biografii x. Antonina Gruszeckiego, malarza XVIII w., który był w Supraślu professem. Może uda się wydrukować. Pracka słaba, ale dłużej chyba nad nią pracować nie będę. 26 V czytam ją w Sekcji Historii Sztuki. Pisałem do Supraśla, aby mi przysłali zdjęcie malowideł w ołtarzu. Nie wiem, czy zdążą. H. Poczobutt-Odlanickiego znam. Byłem z nim razem na seminarium. Za przesłanie uwag moich dziękuję. Możliwie, że latem w «Niemnie» coś umieszczą. W Wilnie ukaże się wkrótce *Przewodnik* pod red. prof. Morelowskiego; tam o drukarni supraskiej podałem wiadomości (rzecz jasna, króciutkie). O listy polecające postaram się i serdecznie dziękuję za powiadomienie o drukach w Archiwum (druki te znam, ale koniecznie obejrzę). Gdy praca o Gruszeckim może się ukaże w druku, łaskawie ją prześlę Łaskawemu ojcu. Może jednak aż na jesieni, a ja się spodziewam wkrótce z Wilna odlecieć, bo trzeba w domu pomóc. W każdym razie do 1VI w Wilnie na pewno będę. Pomyślałem, że Xiądz mógłby w «Anniektach» recenzję na moją książkę napisać. Do o. Skrutnia pisałem, lecz odpowiedzi nie mam. Wkrótce spodziewam się zobaczyć z nim osobiście Xiędzem. Przesyłam serdeczne pozdrowienia: T. Iliaszewicz".[62] W liście nie wspomniał o wcześniejszym wykładzie dotyczącym Antoniego Gruszeckiego *Nauczyciel i jego uczeń (Zarys biografii malarza XVIII w. A. Gruszeckiego) (Настаўнік і яго вучань (Нарыс біяграфіі мастака XVIII ст. А. Грушэцкага))*, który wygłosił 18 maja 1939 r. w literacko-artystycznej sekcji Białoruskiego Towarzystwa Naukowego.[63]

Monografia [Gruszeckiego] oparta na licznych archiwaliach Teodora Iljaszewicza prawdopodobnie nie zdążyła ukazać się drukiem przed wybuchem wojny, ale autor przedstawił ją na zebraniu Sekcji Historii Sztuki Towarzystwa Naukowego Wileńskiego. Wspomniał o tym fakcie Andrzej Ryszkiewicz w artykule o Antonim Gruszeckim, opublikowanym w 1966 r. w „Roczniku Białostockim".[64] Powoływał się także na opinie o tej pracy profesora Mariana Morelowskiego, który oceniał ją jako sumienną i cenną.[65] Książka Teodora Iljaszewicza miała się ukazać jako osobny zeszyt „Rocznika Towarzystwa Przyjaciół Nauk" w Wilnie. Andrzej Ryszkiewicz powołał się na list Teodora Iljaszewicza do Jana Glinki z 18 maja 1939 r., który zachował się w „Tekach Jana Glinki" (nr 208) w Ośrodku Dokumentacji i Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki.[66] Andrzej Ryszkiewicz nie odnalazł rękopisu monografii, a gdy poszukiwał jej autora, ten już nie żył, co potwierdził mu Vladas Drema z Wilna.[67] W Tekach Jana Glinki zachowała się kopia jego listu do Teodora Iljaszewicza z 10 maja 1939 r., w którym informował go

[62] *Ibid.*, L. 21v.

[63] „Беларускі Фронт", nr 11(45), 1.06.1939, s. 3.

[64] A. Ryszkiewicz, *Malarz Antoni Gruszecki vel Dombrowski Bazylianin w Supraślu*, „Rocznik Białostocki", t. 7, 1966, Białystok 1967, s. 106.

[65] *Ibidem*. A. Ryszkiewicz powołuje się na objaśnienia i przypisy do prac M. Morelowskiego: *Znaczenie baroku wileńskiego XVIII w.* (Wilno 1940, s. 50, 60) i *Abstrakcjonizm i naturalizm w sztuce* (Lublin 1947, s. 199).

[66] *Ibidem*.

[67] *Ibidem*.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

o nabyciu przez prof. Mariana Morelowskiego dwóch obrazów, uchodzących za dzieła Antoniego Gruszeckiego.[68]

Dla Teodora Iljaszewicza okres wileński jego życia i działalności narodowej, literackiej i naukowej był najważniejszym doświadczeniem. Z urodzenia wilnianin, mógł ulec podobnym procesom asymilacyjnym, jak większość jego rówieśników. W Wilnie, które w okresie międzywojennym stało się centrum ruchu białoruskiego i gdzie skupiła się inteligencja białoruska, kształtowała się osobowość twórcza i wrażliwość literacka Teodora Iljaszewicza. Białoruska świadomość narodowa, wyniesiona z domu rodzinnego, rozwijała się w nim pod wpływem nauki w gimnazjum białoruskim w Wilnie oraz kontaktu z elitą narodu białoruskiego – Bronisławem Taraszkiewiczem, Szymonem Rak-Michajłowskim, Antonim Łuckiewiczem, Radosławem Ostrowskim. Byli oni nie tylko jego nauczycielami, ale także autorytetami. W czasie nauki w gimnazjum zadebiutował jako poeta oraz włączył się w działalność wydawniczą pisemek uczniowskich w języku białoruskim. Radykalizm, który zaczął udzielać się młodzieży gimnazjalnej wraz z rozwojem BWRH i KPZB, przyczynił się do aresztowania 17-letniego Teodora Iljaszewicza i osadzenia go w więzieniu na Łukiszkach pod zarzutem „zdrady stanu" i działalności antypaństwowej. Prawie dwuletni pobyt w areszcie (1927–1929) odbił się na jego zdrowiu, a jednocześnie „wyleczył" go z radykalizmu społeczno-politycznego. W czasie studiów historycznych na USB w Wilnie (1930–1934) wykazał się dociekliwością naukowo-badawczą, publikując przy tym utwory literackie i krytycznoliterackie. Od 1934 r. pracował jako nauczyciel w gimnazjum białoruskim w Wilnie, w 1937 r. został stamtąd zwolniony. Brak źródeł utrzymania zmusił go do ciężkiej pracy fizycznej na podbiałostockiej wsi. Dorobek twórczy z tzw. okresu wileńskiego zamyka się trzema zbiorkami poezji, książkami o drukarni Mamoniczów, o życiu i twórczości Jadwihina Sz. oraz licznymi artykułami, wierszami i opowiadaniami publikowanymi w periodykach białoruskich. Po okresie wileńskim w życiu i twórczości Teodora Iljaszewicza nastąpił okres białostocki (1937–1944), obfitujący w zmieniające się wydarzenia II wojny światowej.[69] W lipcu 1944 r. Teodor Iljaszewicz znalazł się na terenie Niemiec – w Wattenstadt, gdzie kontynuował działalność kulturalno-oświatową, literacką i wydawniczą.[70] W nocy z 6 na 7 listopada 1948 r. przerwała ją tragiczna śmierć białoruskiego działacza, literata i naukowca.

[68] *Ibidem*.

[69] H. Głogowska, *Białostocczyzna w życiu i twórczości Teodora Iljaszewicza,* [w:] *„Мае Афіны тут – назвaў іх Бандарамі". Profesorowi Aleksandrowi Barszczewskiemu na 80-lecie*, Acta Albaruthenica 10, red. M. Timoszuk i M. Chaustowicz, Warszawa 2010, s. 79–120.

[70] Eadem, *Działalność kulturalno-oświatowa i twórczość literacka Teodora Iljaszewicza na emigracji w Niemczech (1944–1948*), [w:] *Słowianie wschodni na emigracji: literatura – kultura – język*, Studia i Szkice Slawistyczne X, red. B. Kodzis i M. Giej, Opole 2010, s. 151–161.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 06:12:57

Summary

The article is mainly devoted to the Vilna period of the life and creative work of the Belarusian writer and community activist Teodor Iljaszewicz.

When he studied history at the Stefan Batory University in Vilna (1930–1934) T. Iljaszewicz became interested in scholarly research and at the same time published literary and critical pieces. From 1934 he worked as a teacher at the Belarusian high school in Vilna, but he was dismissed in 1937. To support himself he had to start hard physical work in the countryside near Białystok. His creative achievements of the so-called Vilna period comprise three collections of poems, books about the Mamonicz printing house, about the life and literary work of Jadwihin Sz. (pen name) and many articles, poems and stories published in Belarusian periodicals in Poland. After the Vilna period in the life and work of Teodor Iljaszewicz there came the Białystok period (1937–1944), connected inter alia with his activities in the Belarusian Committee, and then in the Belarusian Union.[71] In July 1944 Teodor Iljaszewicz found himself in Germany – in Wattenstadt, where he continued cultural, educational, literary and publishing activities.[72] On the night from 6 to 7 November 1948 the tragic death of this Belarusian activist, scholar and writer terminated these activities.

[71] Eadem, *Białostocczyzna w życiu i twórczości…*, s. 79–120.

[72] Eadem, *Działalność kulturalno-oświatowa i twórczość literacka Teodora Iljaszewicza…*, s. 151–161.